

STATEK VIKRAM DOSTRZEŻONY NA KSIĘŻYCU. TRWA WALKA O ODZYSKANIE ŁĄCZNOŚCI

Krążąca wokół Księżyca indyjska sonda Chandrayaan-2 odnalazła lądownik Vikram, z którym utracono kontakt na krótko przed jego niekontrolowanym osadzeniem na powierzchni Srebrnego Globu. Maszyna prawdopodobnie nie uległa dezintegracji lub poważniejszemu rozbiciu. Dotychczas jednak nie udało się odzyskać łączności z maszyną - oświadczyli we wtorek 10 września przedstawiciele indyjskiej agencji kosmicznej ISRO, odpowiedzialnej za przebieg misji.

Sprowadzenie lądownika na powierzchnię naturalnego satelity Ziemi w pobliżu jego południowego bieguna było najtrudniejszą, kulminacyjną fazą misji sondy Chandrayaan-2. W końcowym etapie osiadania statku na powierzchni Srebrnego Globu (w sobotę 7 września, po godz. 2:00 czasu polskiego) kontrola naziemna utraciła jednak kontakt z maszyną. Przez następne 24 godziny nie było dokładnie wiadomo, jak i gdzie właściwie zakończyło się lądowanie Vikrama.

Eksperti przytaczani przez agencję Reutera przypuszczają, że Vikram opadł szybciej, niż planowano, zderzając się z powierzchnią Księżyca. Indyjska państwowa agencja kosmiczna ISRO potwierdziła we wtorek 10 września, że orbitująca wokół Srebrnego Globu sonda Chandrayaan-2 zlokalizowała lądownik, jednak nie sprecyzowała, czy uległ on uszkodzeniu. W oficjalnym komunikacie opublikowanym na stronie agencji podano jedynie, że "prowadzone są wszelkie możliwe starania, by nawiązać łączność z lądownikiem".

Z kolei według doniesień serwisu India Today z 9 września br., statek Vikram zaliczył twarde lądowanie na Księżycu, które nie doprowadziło jednak do dezintegracji maszyny, a "jedynie" jej pochylenia w miejscu nieco oddalonym od wyznaczonego punktu lądowania. W tym kontekście podano, że uszkodzeniu lub zniszczeniu mógł ulec system komunikacji Vikrama.

Chandrayaan-2 to druga indyjska misja na Księżyc. Wśród jej głównych celów przyjęto zbadanie i opracowanie mapy złóż wody, które zdaniem naukowców mogą występować na południowym biegunie satelity. Region ten otrzymuje niewiele światła, a duża jego część stale pozostaje w cieniu, przez co temperatury sięgają minus 200 stopni Celsjusza.

Misja Chandrayaan-2 jest jedną z najbardziej prestiżowych operacji ISRO. Jej pomyślna realizacja miała wzmocnić pozycję indyjskich naukowców oraz rolę kraju na arenie międzynarodowej. Indie chciały w ten sposób wejść do elitarnego grona państw - po USA, Rosji i Chinach - które wykonały miękkie lądowanie na naturalnym satelicie Ziemi. W 2008 roku inna indyjska sonda - Chandrayaan-1 - okrążyła Księżyc, jednak nie wylądowała wówczas na jego powierzchni - zrzuciono jedynie niewielki próbnik badawczy (impaktor).

Opracowanie: PAP/MK

Czytaj też: [Sonda Chandrayaan-2 już na orbicie wokół Księżyca](#)